?y? wiecznie

Chocia? jeszcze dwa tygodnie dziel? nas od wydarze? paschalnych, wszystkie dzisiejsze czytania mówi? ju? o ?mierci i o zmartwychwstaniu. Poprzez dzisiejsz? Liturgi? S?owa Ko?ció? chce podkre?li?, ?e jeste?my stworzeni nie po to, aby umrze?, lecz aby ?y? i to na zawsze. ?mier? wkroczy?a w nasze ?ycie po grzechu pierworodnym naszych prarodziców i jest zjawiskiem najsmutniejszym ze wszystkich na tej ziemi, ale najbardziej pewnym z tego, co nas mo?e spotka?. Wszyscy umrzemy. Kiedy to si? stanie? Jezus powiedzia?, ?e b?dzie to wtedy, kiedy si? tego nie b?dziemy spodziewali. Wszyscy stoimy w kolejce. Nie wiemy tylko, na którym miejscu. Dzi?ki Jezusowi, ?yjemy ze ?wiadomo?ci?, ?e ?mier? nie b?dzie jednak ostatnim przystankiem. On sam nas zapewnia?, ?e zmartwychwstaniemy. **„**Ja jestem zmartwychwstaniem i ?yciem. Kto we mnie wierzy, cho?by i umar?, ?y? b?dzie. Ka?dy, kto ?yje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki”, s?yszeli?my przed chwil?. Te s?owa nape?niaj? nas wielk? nadziej? i rado?ci?.

Wyra?aj? równie? warunki, które musimy spe?ni?, aby mog?o si? to zrealizowa?. Spe?nia je ten, „kto ?yje i wierzy we mnie”, powiedzia? Jezus. To znaczy, ?e by ?y? wiecznie, trzeba wierzy? w Jezusa i ?y? w Jezusie. Pierwszy warunek to wierzy? w Jezusa. Ten warunek spe?niamy. Wszyscy w Niego wierzymy, dlatego jeste?my tutaj, by modli? si? i uczestniczy? w Eucharystii. Warto jednak zastanowi? si?, czy spe?niamy drugi warunek: czy ?yjemy w Nim. Co to znaczy ?y? w Jezusie? Bóg jest mi?o?ci?, a Jezus wcielon? Mi?o?ci?. ?y? w Jezusie znaczy ?y? w mi?o?ci: do Boga, do bli?nich i do siebie nawzajem. ?w. Jan aposto? w swoim pierwszym Li?cie mówi: „Kto trwa w mi?o?ci, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4,16). Mi?owa?, aby ?y?: to w?a?ciwy, prosty program dla ka?dego z nas. Problem tkwi w tym, ?e czasami mi?o?? rozumiemy, jako uczucie, które mo?emy mie? albo nie. Uczucia nie zale?? od nas. Mi?o??, natomiast, to staranie si? o dobro drugiej osoby, które zale?y od naszej dobrej woli, a czy j? mamy, to ju? od nas zale?y. Swoj? drog?, z czasem mog? pojawi? si? te? uczucia, ale nie one s? najistotniejsze, lecz dobra wola. Mi?o?ci powinni?my si? uczy? od Jezusa. Ewangelia wskrzeszenia ?azarza bardzo dobrze przybli?a nam Jego osobowo??. W niej wola i moc Syna Bo?ego, ??czy si? z wra?liwym, g??bokim, braterskim uczuciem syna cz?owieczego, wyra?onym wzruszeniem wobec ?mierci ?azarza i cierpienia jego sióstr. Wielokrotnie w Ewangeliach spotykamy Jezusa, który ??czy w sobie moc Boga, dla którego nie ma nic niemo?liwego, z ludzk? wra?liwo?ci? syna Maryi. Jezus leczy, karmi, chwali lub napomina, odnosz?c si? do spotykanych ludzi, jak do przyjació?, dla których gotowy jest ponie?? najwy?sz? ofiar?, jak to powiedzia?: „Nikt nie ma wi?kszej mi?o?ci od tej, gdy kto? ?ycie swoje oddaje za przyjació? swoich”. Warto zapozna? si? i ?y? comiesi?cznym S?owem ?ycia, by nasz sposób my?lenia i post?powania stawa? si? coraz bardziej podobny do Jezusa.

Kochani, Jezus mia? zawsze przed oczami „godzin?” swojej ?mierci. My równie? powinni?my ?y? dla „naszej godziny”, najwa?niejszej godziny naszego ?ycia. Je?li S?owo Boga b?dzie inspiracj?, wskazówk? na nasze ?ycie, kiedy staniemy u drzwi ?ycia wiecznego, Bóg nam je otworzy i powita nas w Raju z rado?ci?, bo zobaczy w nas drugiego Jezusa, S?owo Wcielone, które w Raju b?dzie ?y?o ju? na zawsze.

Ks. Roberto